

Dwa słowa – Małgorzata Ostrowska

Jest noc, ocean ogromny
Jest dom uśpiony, spokojny
Jest szept jak oddech gorący
I jest niepokój pałacy
Jest cień na ścianie znajomy
I dźwięk jak cień zagubiony
Jest ślad nadziei w grze cienia
A nas dlaczego już nie ma
Bo kiedy odchodzisz Troszeczkę umieram
I myśli gdzieś gubię
I słowom wybieram niedobry szlak
Dwa słowa poprzez ciszę
Dwa słowa poprzez noc
Jak most na niebie wiszą
Jak drogowskazy poprzez mrok
Jest noc, ocean ogromny
Jest dom uśpiony, spokojny
Jest głos co zasnąć nie zechce
I ostrzem znaczy mi serce
I krążą znaki po niebie
I płaczą drogi do ciebie
Bo niosą szepty nieznane
I niepokoje, i zamęt
Bo kiedy odchodzisz Troszeczkę umieram
I myśli gdzieś gubię
I słowom wybieram niedobry szlak
Dwa słowa poprzez ciszę
Dwa słowa poprzez noc
Jak most na niebie wiszą
Jak drogowskazy poprzez mrok
Dwa słowa poprzez ciszę
Dwa słowa poprzez noc
Jak most na niebie wiszą
Jak drogowskazy poprzez mrok
DWA SŁOWA POPRZEZ CISZE !!!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych